Nr. 280. Kraków, Poniedziałek 5 Czerwca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	39 —	19 50	9 80	3 30
z dwurazową	46 40	23 20	11 60	3 90
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 5 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 4 czerwca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Nieprzyjaciel rozpoczął dziś rano naprzeciw całego naszego północno-wschodniego frontu działalność działową. Rosyjski ogień działowy wzmógł się nad Dniestrem, nad dolną Strypą, na północny zachód od Tarnopola i na Wołyniu do szczególnej gwałtowności.

Armia generała pułkownika arcyksięcia Ferdynanda znajduje się koło Ołyki na kawałku frontu szerokości 25 kilometrów pod rosyjskim ogniem huraganowym. Rosyjski atak gazowy nad Dniestrem minął dla nas bez szkody.

Wszędzie dają się zauważyć oznaki bezpośrednio zbliżającego się ataku piechoty.

Włoski teren wojenny.

Ponieważ Włosi na głównym grzbiecie na południe od doliny Posina i przed naszym frontem Monte Cengio—Asiago znacznemi siłami stawiają zacięty opór, rozpoczynają się w tym obszarze rozwijać gwałtowne walki. Nasze wojska pracują nad zbliżeniem się do nieprzyjacielskich pozycyj.

Na wschód od Monte Cengio zajęto znaczny obszar. Miejscowość Cesuna znajduje się już w naszym froncie. Gdzie nieprzyjaciel przeszedł do kontrataku, został odparty.

Wczorajszy dzień przyniósł nam 5.600 jeńców, między tymi 78 oficerów i jako łup trzy działa, 11 karabinów maszynowych oraz 126 koni.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nad dolną Vojusą rozbił nasz ogień działowy włoskie oddziały.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 5 czerwca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 4 czerwca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Anglicy skierowali na zajęte przez nas na południowy wschód od Ypern pozycye kilka ataków, które w zupełności zostały odparte. Walka działowa na północ od Arras i w okolicy Albert trwała także przez dzień wczorajszy. Angielskie oddziały wywiadowcze zostały odparte. Kilka wysadzeń nieprzyjacielskich na południowy wschód od Neuville—St. Vaast były bez rezultatu.

Na lewym brzegu Mozy został słabszy nieprzyjacielski atak na zachód od wzgórza 304 z łatwością odparty. Zdobyliśmy jeden karabin maszynowy.

Na wschodnim brzegu postąpiły w dalszym ciągu dla nas korzystnie zacięte walki między lasem Caillette a Damloup. Wczoraj wzięliśmy do niewoli przeszło 500 Francuzów, w tem 3 oficerów, oraz zdobyliśmy cztery karabiny maszynowe. Kilka nieprzyjacielskich ataków gazowych na zachód od Markirch spełzło bez najmniejszego skutku.

Rzucone przez nieprzyjaciela bomby zabiły we Flandryi kilku Belgijczyków, nie wyrządziły jednak żadnej wojskowej szkody. Koło Hollebeke zestrzeliły działa obronne angielski samolot:

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Nie wydarzyło się nic nowego. **Naczelne kierownictwo armii.**

Z frontu bojowego we Włoszech.

„Zeit" przynosi w niedzielnem wydaniu z austro-węgierskiej wojennej kwatery prasowej krótką korespondencyę, która podaje zajmujące szczegóły o ruchu etapowym wojsk austro-węgierskich na froncie włoskim. Obrazek ten życia wojennego przytaczamy tutaj:

Od świtu aż do ciemnej nocy rozbrzmiewają wszędzie odgłosy tłumnych pochodów na wszystkich wężownicach, które wiodą na wyżyny Lafraunu i Vielgereuthu. Ciężko naladowane kolumny samochodów ciężarowych windują się w górę pośród sapania. Całe pociągi wielkich samochodów wiozą samo tylko obuwie podbite gwoździami, gdyż ostre skały szarpią obuwie żołnierzy. Inne olbrzymie samochody wiozą piece dla rowów strzeleckich i maszyny do gotowania herbaty. Albowiem, gdy w dolinach pod działaniem słońca czerwcowego dojrzewają czereśnie i figi, w górach panuje zimno dotkliwe. Nasi żołnierze muszą na wysokości 2.200 metrów podkopywać się ku nieprzyjacielowi.

W składach rezerwowych ładowane są sztaby żelazne, kije turystyczne, łopaty, szufle, taczki, gdyż Włosi, cofając się, wysadzili tu i ówdzie w powietrzo kawałki dróg, które pionierzy austryaccy przy pomocy robotników naprawiają. Na każdem skrzyżowaniu dróg stoją żandarmi polowi z czerwonemi chorągiewkami i spokojnie czuwają nad ruchem wozów, odbywającym się z regularnością zegara.

Odchodzące w pełnym rynsztunku bataliony spotykają się z czekającemi rezerwami. Rezerwiści, mający czas wolny od służby, przechadzają się, niosąc czapki uwieńczone różami. Przybyły włoskie działa górskie, karabiny maszynowe, miotacze min, hełmy stalowe. Czuwają nad tą zdobyczą wojenną barczyści strzelcy cesarscy, siwobrodzi strzelcy wolni, brunatni Bośniacy.

Włoski dwupłatowiec Farmana został zestrzelony przez austro-węgierski dwupłatowiec Lohnera. Nadporucznikowi drowi Macherowi, który dokonał tego czynu, winszował osobiście arcyks. Karol Franciszek Józef.

Saperzy włoscy chcieli podminować fort austro-węgierski. Lotnik austryacki odkrył wejście do podziemnego tunelu włoskiego, poczem załoga austryackiego fortu załatwiła się z saperami włoskimi.

Wśród całomiesięcznej wielkiej pracy odbywało się tajemne przewożenie i ustawianie ciężkich dział austro-węgierskich. Pierwszy granat jednego z tych dział padł w środek miasta Schlegen (Asiago). Mieszkańców, którzy w dali poza frontem czuli się bezpiecznymi, ogarnął nieopisany popłoch. W ostatnich dniach przed upadkiem Asiaga działa te już prawie nie potrzebowały brać udziału w walce. Nasi artylerzyści ostrzeliwali forty Asiaga pociskami ze zdobytych haubic włoskich o kalibrze 28 centymetrów.

Gdy Włosi widzieli, że opór jest beznadziejny, usiłowali wstrzymać pochód wojsk austro-węgierskich, wysadzając w powietrzo mosty i drogi. Ale to na nic się nie zdało, gdyż wojska austro-węgierskie mają już dostęp do nizin, a przełęczami idą już austryackie treny.

Kontrofenzywa włoska.

Lugano, 5 czerwca.

Jak donosi »Stampa«, **przygotowania do podjęcia kontrofenzywy włoskiej zostały ukończone.** Mimo to w górnych Włoszech panuje nastrój pesymistyczny, a w całym kraju budzi się zaniepokojenie.

Głos francuski o ofenzywie austryacko-węgierskiej.

Bazylea, 5 czerwca.

Prasa francuska przyznaje, że wojska austryacko-węgierskie, zdobywszy Asiago i Arsiero, **odniosły znaczny sukces.** »Journal des Debats« porównywa defenzywę we Włoszech z ofenzywą pod Gorlicami i stwierdza, że obie oznaczają przełamanie frontu przeciwnego. Zająwszy Asiago i Arsiero, **panują wojska austryackie nad koleją, wiodącą w głąb niżu włoskiego.**

Cofanie się centrum włoskiego **zagraża komunikacyom armii włoskiej,** których obrona jest trudna. Zagrożone jest równie **prawe skrzydło włoskie nad Brentą.**

Z powodu równoczesnej akcyi wojennej na froncie włoskim, pod Verdun'em i na froncie macedońskim podnosi »Echo de Paris« **niezrównane współdziałanie przeciwników koalicyi.**

Niepokojąca podróż Salandry.

Lugano, 5 czerwca.

Niespodziewany wyjazd prezydenta gabinetu włoskiego, Salandry, do głównej wojennej kwatery włoskiej, spowodował rozmaite niepokojące pogłoski, mające związek z obecnem położeniem wojennem. Niektóre dzienniki włoskie zapewniają stanowczo, że podróż Salandry nie ma nic wspólnego z wypadkami wojennymi, została już bowiem oddawna postanowiona, a mianowicie w czasie poprzedniego pobytu Salandry w kwaterze wojennej. Ale właśnie te zapewnienia umacniają opinię publiczną w przekonaniu, że **król wezwał do siebie Salandrę, ażeby omówić z nim obecne położenie wojenne.**

Bułgarzy obsadzili fort „Pheapetra".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 5 czerwca.

Według tutejszych dzienników dowiadują się »Times« z Salonik, że **Bułgarzy obsadzili fort »Pheapetra«. Stacya Demir Hissar jest obsadzona razem przez Bułgarów i Greków.** Stacyonowaną tam jest mianowicie kompania Bułgarów, podczas gdy garnizon grecki jeszcze nie został odwołany.

Położenie w Grecyi.

Berlin, 5 czerwca.

Prasa paryska donosi z Aten:

Jak zapewnia dziennik »Bairi«, rząd grecki postanowił **w całej Grecyi zaprowadzić stan oblężenia,** ażeby mieć w rękach środki bezpieczeństwa na ową chwilę, gdy od Izby deputowanych zażąda wotum zaufania po swojej deklaracyi, którą złoży w sprawie oddania fortu Rupel w ręce Bułgarów. Prasa Venizelosa występuje **gwałtownie przeciw prezydentowi gabinetu greckiego Skuludisowi,** któremu zarzuca, że w sposobnej chwili chce stanąć po stronie mocarstw centralnych. Prasa owa pociesza się atoli, że chwila ta nie nadejdzie.

Wtargnięcie Włochów do Epiru.

Genewa, 5 czerwca.

»Corriere della Sera« donosi z Aten, że nadeszły tam wiadomości **o wtargnięciu wojsk włoskich do Epiru północnego.** Włosi obsadzili nad granicą **szereg ważnych stanowisk.**

»Embros« donosi, że w Janinie w Epirze odbyły się demonstracye, **wrogie dla Włochów.**

Zapowiedzi ofenzywy rosyjskiej.

Wiedeń, 5 czerwca.

„Reichspost", ogłasza następujący telegram, nadesłany przez sprawozdawcę wojennego z głównej kwatery prasowej:

Jeńcy rosyjscy wzięci do niewoli w ostatnich walkach zeznają, że generał Brusiłow odbył przed kilku dniami w **Równie wielki przegląd wojsk rosyjskich,** przyczem rozdzielał między żołnierzy **obrazy świętych,** oświadczając, że święci prowadzić ich będą w wielkiej akcyi, **która rozpocznie się w najbliższych dniach.** Wszystkie wojska, zgromadzone w obozie w Równie, **odeszły po tym przeglądzie na front. Na front wysłali Rosyanie ponadto mnóstwo ciężkich dział japońskich,** którym towarzyszą inżynierowie japońscy.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie nieprzyjacielskich sztabów generalnych: Rosya, 2 czerwca:

Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała z kilku pauzami przyczółek mostowy Uexkuell. Około g. 2 w nocy Niemcy nagle otworzyli ogień z karabinów maszynowych i strzelali bombami z ciężkich i lekkich dział na nasze stanowiska w odcinku na południe od dworca Neuselburg na zachód od Jakobstadt. Pod osłoną tego ognia piechota nieprzyjacielska trzykrotnie wypadała z swych rowów, każdym jednakowoż razem ogień nasz znowu spędził ją do okopów, skąd wyszła. Piechota ta wydostała się była poza swoje zasieki druciane. Koło godziny 7 rano ogień znacznie osłabł. Przed dworcem Nizgal, 27 klm. na północ od Dynaburga nasi kozacy dokonali śmiałego wywiadu na lewym brzegu Dźwiny. Artylerya nieprzyjacielska utrzymywała równomierny ogień na nasze stanowiska w odcinku Dźwińska.

W nocy na 1 czerwca nieprzyjaciel po silnym ogniu artyleryi i krótkotrwającym ogniu karabinowym, skierowanym na nasze stanowiska na południe od Smorgoń, zaatakował wieś Suchów 10 klm. na południe od Smorgoń, został jednakże naszym ogniem karabinowym i granatami ręcznymi wyparty.

Samolot nieprzyjacielski rzucił sześć bomb na dworzec Bogdanowa, 10 klm. na północny zachód od Wilejki.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 5 czerwca.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą z 3 czerwca:

Front Iraku: Nic ważnego. Front kaukazki: W centrum zostały nieprzyjacielskie oddziały, które były rozmieszczone w miejscowościach, leżących na południowy wschód od miejscowości Baszkoej i w dolinie Elmalidere, wyparte w kierunku wschodnim. Nieprzyjaciel, który się jeszcze trzymał w górach Mairam na północny wschód od Mama Chatum, **został po zaciętej walce wyparty. Dominujące nad okolicą szczyty wspomnianych gór dostały się w nasze ręce.**

W odcinku Kope i Czoruch utarczki. W odcinku wybrzeżnym kontynuuje nieprzyjaciel gorliwie prace około ufortyfikowań.

Front egipski: W walce, jaka się odbyła koło Katia między nieprzyjacielskim oddziałem kawaleryi (mniej więcej pułkiem) a jednym z naszych szwadronów kawaleryi, został **nieprzyjaciel zupełnie rozbity i w kierunku zachodnim odrzucony.**

Z innych frontów niema nic ważniejszego do doniesienia.

Kwestya wschodnia.

Zurych, 5 czerwca.

Z Paryża donoszą: Cała prasa tutejsza wyraża zapatrywanie, że kwestya Bliskiego Wschodu weszła w **stadyum rozstrzygające.** Nowe ukształtowanie się kwestyi wschodu zbliża się, **z powodu upadku Serbii i Czarnogóry,** do punktu decyzyi. Rozpoczęty atak wojsk **niemiecko-bułgarskich** jest sygnałem, zapowiadającym **wielkie wydarzenia.**

Oświadczenie ambasadora Gerarda w sprawie pokoju.

Wiedeń, 5 czerwca.

„N. Wiener Journal" ogłasza rozmowę swego korespondenta berlińskiego z tamtejszym ambasadorem amerykańskim Gerardem, który oświadczył: Doniesienie różnych pism, jakoby członek ambasady berlińskiej Grew wyjechał do Ameryki ze specyalną misyą, jest nieprawdziwe. Grew wyjechał do Ameryki w sprawach wyłącznie osobistych. Jest atoli rzeczą naturalną, że Grew uda się do Waszyngtonu, aby konferować z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Lansingiem. Prawdopodobnie będzie Grew także na posłuchaniu u prezydenta Wilsona, gdzie na zapytania, z jakiemi do niego się zwrócą, udzielać będzie wyjaśnień, a zapewne otrzyma polecenia i dla mnie. Grew wróci do Berlina około 1 lipca i przywiezie mi informacye o nastrojach, panujących w Ameryce.

Co się tyczy widoków pokojowych, to, mojem zdaniem, są one nadal pomyślne. Jestem przekonany, że od zawarcia pokoju dzieli nas kilka tylko jeszcze miesięcy. Prezydent Wilson w swych staraniach pokojowych kieruje się przedewszystkiem względami na ludzkość.

O pogłoskach, jakoby zamiary pośrednictwa prezydenta wypływały ze względów wewnętrzno-politycznych, osobistych i jakoby od zamiarów tych uzależniony był jego ponowny wybór na prezydenta, nie mogę nic powiedzieć. Partya demokratyczna zamianuje na kongresie w dniu 14 b. m. z pewnością Wilsona swoim kandydatem.

W jaki sposób Wilson zamierza prowadzić swoje starania pokojowe, czy ograniczy się tylko do przyjęcia warunków pokojowych obu stron, czy też będzie usiłował wywrzeć na oba obozy pewien nacisk, dzisiaj trudno to osądzić. Poza tem jestem przekonany, że **najbliższe tygodnie przyniosą nam wielkie rozstrzygające wydarzenia strategiczne, które u rządów państw wojujących spowodują znaczne wzmocnienie się skłonności do zawarcia pokoju.**

Warunki pokojowe Anglii.

Berlin, 5 czerwca.

»Deutsche Tagesztg.« donosi: »Journal de Genève« z dnia 28 maja ogłasza następujące oświadczenie nadesłane mu przez londyńskiego korespondenta »Figara« J. Conduriera na temat warunków pokojowych Anglii:

Przed kilku dniami omawiałem kwestyę pokoju z przywódcami wszystkich partyj angielskich, z wysokimi urzędnikami i ludźmi prywatnymi, i ze wszystkich stron spotkałem się ze zdecydowanem twierdzeniem, że **kwestya pokoju na razie jest nieaktualna.** Anglia może zgodzić się **tylko na pokój trwały.** Na moje zapytania w kierunku szczegółów warunków pokojowych otrzymałem następującą odpowiedź:

1) Spełnienie zobowiązań, objętych przez Asquitha wobec Belgii oraz wobec Serbii. 2) Zwrócenie Francyi Alzacyi i Lotaryngii, oraz okupowanych terytoryów. 3) Zniszczenie niemieckiej floty wojennej i zatwierdzenie panowania Anglii na morzu, celem zabezpieczenia wszystkim państwom wolności żeglugi handlowej.

Kwestyą **polską** opinia publiczna angielska dotąd się **nie zajmuje,** a w roztrząsaniach kół miarodajnych sprawa ta **nie zajmuje poważniejszego miejsca.** Koła te jednak powinny przecież wreszcie zrozumieć, że **Polacy i Czesi** odgrywać będą w nowej Europie bardzo wielką rolę,

Ruch pokojowy we Francyi.

Wiedeń, 5 czerwca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »Lokal-Anzeiger« ogłasza obszerną korespondencyę, nadesłaną z Holandyi, a omawiającą ruch pokojowy we Francyi. W korespondencyi tej czytamy:

»Ludzie tacy, jak André, Weis i Renault są przedstawicielami obozu, który wyraża zapatrywanie, że **lepszy jest pokój przedwczesny, aniżeli pokój zawarty na gruzach Francyi.** — Przeciwko politykom, których hasłem jest wojna aż do ostateczności, zaczynają się zwracać ostro koła gospodarcze, oraz pewne koła zbliżone do urzędu spraw zagranicznych. Donoszą nawet o fakcie, że dwaj wybitni dyplomaci, współpracownicy premiera Brianda, zupełnie otwarcie mówią **o możliwości trwałego, honorowego porozumienia z Niemcami.** Jeden z nich Margerie już dzisiaj uważany jest za pierwszego ambasadora francuskiego w Berlinie — po zakończeniu wojny. Temu też dyplomacie przypisuja agitacyę, **skierowaną przeciwko stworzeniu nieprzyjaznej dla Niemiec koalicyi gospodarczej.**

Stosunki, istniejące między Waszyngtonem a pewnemi kołami paryskiemi, które posiadają dość silne wpływy, w ostatnich tygodniach znacznie się zacieśniły. Przyszło też między tymi kołami a Waszyngtonem do żywej wymiany zdań. Rolę pośrednika odgrywa tu zaufany człowiek Wilsona. Nie jest wykluczonem, że de Courcel poruszy w najbliższym czasie w Senacie kwestyę pośrednictwa pokojowego, względnie nawiązania rokowań pokojowych via Waszyngton. Wogóle we Francyi dokonuje się zmiana frontu, dla ogółu na razie niewidoczna. Nieprzejednanym, jak Poincaré i jego zwolennikom, zapewni się honorowe ustąpienie. Młodsze generacye Francyi wrócą z frontu z gorącem pragnieniem zgody z Niemcami.

Wielka bitwa na morzu Północnem. Udaremniony plan angielski.

Berlin, 5 czerwca.

„Berl. Tageblatt" oświadcza: Wedle doniesień dzienników zagranicznych, **angielska flota, która poniosła w dniu 31 maja klęskę na Morzu Północnem, zamierzała połączyć się z flotą rosyjską. Usiłowania te zostały jednak udaremnione przez flotę niemiecką,** która spotkała flotę angielską na wodach szwedzkich.

Admiralicya angielska milczy.

Amsterdam, 5 czerwca.

»Nieuwe Rotterdamsche Courant« podnosi jako ujemną oznakę fakt, że admiralicya angielska **aż do wieczora w piątek nie ogłosiła urzędowej wiadomości o bitwie morskiej,** która toczyła się w środę. Wypadek ten niezawodnie wywrze **wielkie wrażenie w Anglii,** której rząd zapewniał, że flota niemiecka otrzyma nauczkę, gdy tylko stanie do walki.

Zamknięcie kabli angielskich.

Rotterdam, 5 czerwca.

Od popołudnia dnia 31 maja **kable angielskie zostały zamknięte dla telegramów politycznych.** Środowe telegramy giełdy londyńskiej doznały znacznego opóźnienia. Widocznie rząd angielski nie chce przepuścić **żadnej wiadomości o ostatniej bitwie morskiej,** dopóki nie pojawią się urzędowe sprawozdania angielskie.

Wrażenie bitwy morskiej na giełdzie nowojorskiej.

Wiedeń, 5 czerwca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Hagi: Komunikat urzędowy niemiecki, donoszący o zwycięstwie odniesionem przez flotę niemiecką na Morzu Północnem, spowodował na tutejszej giełdzie spadek kursów wszystkich papierów o 1—4%.

Pieniężny bilans klęski Anglików.

Bazylea, 5 czerwca.

Dzienniki tutejsze, omawiając **klęskę floty angielskiej na morzu Północnem,** obliczają, że przez zatopienie okrętów angielskich z uzbrojeniem poniosła Anglia **stratę w sumie przeszło 1 miliarda szylingów** (przeszło miliard koron)

Zniszczenie angielskiego monopolu na morzu.

Zurych, 5 czerwca.

„N. Zürcher Ztg" oświadcza:

Dzień 31 maja będzie, ze względu na swoje polityczne rezultaty, najważniejszą, przełomową datą w historyi wojny europejskiej. To, czego od dni wielkiego Holendra de Ruytera dotąd nie widziano, stało się faktem: główne siły morskie angielskie **zostały pobite** przez flotę niemiecką. Anglia otrzymała cios w miejsce które uważała za niezwyciężone. Pod Skagerrakiem zniszczony **został morski monopol Anglii** a dotychczasowy bóg morza został zdetronizowany. „Wolność mórz" — hasło to obiega dzisiaj po wszystkich oceanach.

Zeppeliny w bitwie na Morzu Północnem.

Berlin, 5 czerwca.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Chrystyanii: Załoga parowca norweskiego »Ulriken«, który przez jakiś czas znajdował się w pobliżu flot walczących na morzu Północnem, opowiada, że w bitwie tej brały po stronie niemieckiej udział **także dwa Zeppeliny, z których rzucano bomby na okręty angielskie.**

Ameryka i Japonia wobec Anglii.

Zurych, 5 czerwca.

»N. Zürcher Nachrichten« wywodzą, że **obecnie Ameryka i Japonia zmienią znacznie swoje stanowisko wobec Anglii.**

Odsłonięcie tarczy Legionów.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Tarnów, 2 czerwca.

Uroczystość odsłonięcia tarczy Legionów połączoną odbyła się wczoraj. Podniosłemu świętu narodowemu sprzyjał dzień niezwykle pogodny, to też na plac Kazimierza Wielkiego, gdzie miało się odbyć odsłonięcie tarczy, pospieszyły strojne tłumy publiczności, złożone z reprezentantów wszelkich zawodów. Górowała liczbą inteligencya i młodzież. Z kamienic powiewały flagi. Niestety, z powodu nieprzybycia posła Germana, który w telegramie popoł. nadesłanym doniósł, że z powodu spóźnienia się pociągu przybyć nie może, początek uroczystości opóźnił się blisko o godzinę. Pomiędzy zaproszonymi zauważyliśmy urzędników z radcą dworu Reinerem, reprezentanta wojskowości majora Waltera, marszałka powiatu Jaśkiewicza, prezydenta sądu dra Kruczkiewicza, wiceprezydenta sądu dra Bocheńskiego, nadradcę dyr. skarbu Niwińskiego, kilku radnych, reprezentantki Ligi kobiet, posła Matakiewicza i wielu innych.

Imieniem miasta, powiatu i P. K. N. przemówił burmistrz dr Tertil i w podniosłych słowach, wypowiedzianych ze zwykłą sobie swadą, przedstawił znaczenie uroczystości i znaczenie Legionów, walczących daleko na kresach z odwiecznym wrogiem o jaśniejszą przyszłość. Gromkie słowa, pełne zapału i nadziei na przyszłość, kiedy się w serca słuchaczy, którzy po przemowie burmistrza wraz z chórem uczenie szkoły wydziałowej odśpiewali „Boże, coś Polskę" i „Boże Ojcze Twoje dzieci". Następnie wbijanie gwoździ do odsłoniętej tarczy. Pierwszy gwóźdź imieniem 20 pp. wbił major Walter, drugi radca dworu Reiner, poczem reprezentanci urzędów, powiatu i instytucyj wbijali swoje honorowe gwoździe. Przy stoliku siedziały panie: Reinerowa i Tertilowa oraz reprezentantki Ligi kobiet. Pierwszy dzień przyniósł kwotę 4070 koron.

KRONIKA.

Kraków, 5 czerwca.

Z niedzieli. Nie zapowiadało się wczorajsze święto z rana zbyt wesoło. Deszcz lał, »jak z cebra«, a zachmurzone niebo zdawało się wieścić słotę na dzień cały. Nic dziwnego, że przerażone taką perspektywą kwestarki zaniechały zapowiedzianej na wczoraj zbiórki z kwiatkiem i listkiem szczęścia na »Dom pracy«. Niebo jednak sprawiło Krakowianom niespodziankę: koło południa rozjaśniło się cudownie na kilka godzin i z czystego błękitu zaczęło świecić i przygrzewać słońce zupełnie letnie. — Po południu zachmurzyło się wprawdzie, ale pogoda jakoś dotrzymała, obeszło się bez deszczu, a chłodek mile sprzyjał nawet licznemu wyrojeniu się spacerowiczów na ulice, planty i deptak na Błoniach, oraz do parku dra Jordana. Wieczór zapadł spokojny, zapędzając publiczność do kawiarń i restauracyj przed udaniem się na spoczynek dla nabrania sił do codziennej w kieracie pracy przez cały tydzień.

Kolumna Legionów w Krakowie. Fundusz Kolumny Legionów, rosnący stale, dzięki ofiarności społeczeństwa, wynosi według stanu z dnia 24 maja r. b. K 94.967 K 45 h. Obok kwot mniejszych, wpłynęły w miesiącu maju następujące znaczniejsze do kasy Kolumny: grupa chirurgiczna profesora dra Rutkowskiego złożyła 530 K, personal c. k. kolei państwowych 500 K, redakcya »Piasta« 104 K 6 h, Związek katolickich krawców 100 K, zebrane w Banku Przemysłowym i złożone na książeczce (L. 2.335) 100 K, administracya »Nowej Reformy« 58 K 50 h, Frenklowa, dyrektorka szkoły, 50 K, członkowie drukarni Związkowej 50 K, Stanisław Elgas, c. k. kapitan, 50 K, stowarzyszenie urzędników pocztowych, Kraków, 18 K, Kołaczkowski Tadeusz 10 K, Gąsiorowski Maryan 10 K. — Z nastaniem letniej pory przeniósł komitet znowu kasę pod Kolumnę i ma nadzieję, że ci wszyscy, którzy nie dopełnili jeszcze obowiązku wbicia gwoździa, uczynią to obecnie. Kasa Kolumny otwarta przed południem od godziny 9—1. Po południu zaś przyjmuje datki sklep p. Rudnickiego na ulicy A—B.

O potrzebie reformy szkolnej. Na ten temat mówił na sobotniem (3 b. m.) posiedzeniu krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych profesor dr Kazimierz Morawski. Mówca domagał się zgodnie z opinią kół szerszych, aby szkoła [illegible] zaprawiano do skrzętności i sumienności drobiazgowej w pracy wszelakiej, wystąpił przeciw rozwielmożnionemu już w szkole średniej ułatwianiu nauki, zabijającemu samodzielność, zalecał kształcenie większe pamięci i wzbogacanie jej szlachetnemi zasadami, wyrażonemi w tylu żywych i złotych słowach pisarzy dawnych i nowych; szczególnie zwrócił się do nauczycieli języka polskiego, aby mniej kształcili »literatów«, a więcej myślących ściśle i t. d. Do wszystkich pedagogów zwrócił się z wezwaniem, aby wzięli się szczerze i z zapałem tak wyżej, jak i niżej do odbudowy dusz, której tyle brak [illegible].

W bardzo ożywionej dyskusyi zabierali głos profesorowie: dr Rostafiński, Skoczylas, dr Odrzywolski, dr Łoś, Sikora, Śnieżek, Sosnowski, radca Winkowski. Wiele i poważnych myśli wypowiedziano w dyskusyi przeszło godzinnej. Sala była wypełniona. Prócz zwykłych członków Koła krakowskiego, przybyło i wiele gości, a w ich liczbie przedstawiciele krajowej Rady szkolnej inspektorzy krajowi: St. Rzepiński, dr Opuszyński, Siwak, Lewicki, dr Kopacz, dr Majchrowicz, Tarczałowicz i inni.

Wykłady o odbudowie kraju. Staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N. odbędzie się w sobotę 17 czerwca o godzinie 7 wieczorem w Uniwersytecie Jagiellońskim w sali Kopernika II p., wykład inż. dra Ludwika Gawrońskiego, referenta odbudowy kraju przy Wydziale krajowym p. t. »Odbudowa kraju«. Wykład będzie ilustrowany obrazami świetlnymi.

Wykład pierwszy [illegible] o dotychczasowej akcyi odbudowy kraju, podając zestawienia statystyczne [illegible] sprawę organizacyi wytwórczości i budownictwa [illegible] odbudowie kraju i potrzeby [illegible] Krakowie [illegible] Centrali [illegible] 1 K [illegible] cele kursów naukowych dla superarbitrowanych żołnierzy.

Pobyt w twierdzy. Donosiliśmy już, że obecnie, to jest od dnia 1 b. m., osoby, przyjeżdżające do Krakowa, gdy chcą pozostać w mieście przez dłuższy czas, mogą się starać w komisaryacie cywilnym przy komendzie twierdzy o pozwolenie pobytu na dalszych 14 dni. Do urzędu komisaryatu (ulica Poselska L. 8, II. piętro) należy się zwracać w godzinach od 9½—11½ przed południem i od 4—5 po południu. Tam też można wnosić należycie umotywowane pisemne podania o zezwolenie na stały pobyt w Krakowie.

Usunięcie młodzieży szkolnej od zbiórek. Jak się dowiadujemy, namiestnictwo w porozumieniu z Radą szkolną krajową wydało ogólny zakaz brania przez młodzież szkół ludowych i średnich udziału w rozmaitych zbiórkach publicznych po ulicach.

Kooperatywa. Otrzymujemy następujące pismo: Dyrekcya Stowarzyszenia urzędników, profesorów i nauczycieli dla zaopatrywania się w ubrania w Krakowie, pragnąc wszystkim członkom Stowarzyszenia rozesłać sprawozdanie i zamknięcie rachunkowe za lata administracyjne 1914 i 1915, uprasza owych członków, którzy w ciągu roku 1914, 1915 lub 1916 zmienili mieszkanie, o podanie swego obecnego adresu. Wszelkie pisma, wystosowane do Stowarzyszenia, należy adresować do »Związku ekonomicznego urzędników«, ulica Szewska L. 21 z dopiskiem: »Dla Spółki krawieckiej«.

Wezwanie niemieckich pospolitaków. Niemiecki konsulat dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie ogłasza:

Znajdujący się w okręgu ces. niemieckiego konsulatu dla Galicyi i Bukowiny zdolni do służby wojskowej niewyćwiczeni niemieccy pospolitacy rocznika 1917 mają niezwłocznie powrócić do Niemiec i zameldować się w najbliższej komendzie. To samo odnosi się także do pospolitaków bawarskich wymienionego rocznika. Wyłączeni od powrotu są uznani za niezdolnych przez niemieckie ministerstwo wojny i przez konsulat.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj wraca na afisz „Pigmalion" Shawa z p. Solską i p. Bończą w rolach głównych. Jutro „Dziewica z Orleanu" z p. W. Siemaszkową w roli tytułowej. — We środę powtarza teatr miejski po raz ostatni w tym sezonie „Zaczarowane koło", które wznowione, dzięki gościnie p. Siemaszkowej, tak wielkie teraz święci sukcesy. We czwartek „Hedda Gabler" po raz ostatni z p. W. Siemaszkową w tytułowej roli tej głośnej sztuki Ibsena.

Kursa literackie w Instytucie muzycznym. Po siedmiomiesięcznej działalności, zamknął wczoraj Instytut muzyczny pierwszy rok »kursów literackich«. O żywem zainteresowaniu się kulturalnego Krakowa instytucyą »kursów« świadczył liczny zastęp zapisanych słuchaczów i żywa frekwencya na wykłady, które obejmowały bardzo różnorodne dziedziny wiedzy, jak: historyę literatury powszechnej (profesor dr M. Szyjkowski), historyę sztuki (profesor dr F. Kopera), dziennikarstwo (redaktor W. Prokesch), kostyumologię (profesor T. Błotnicki), dykcyę i deklamacyę (dyrektor K. Gabryelski), technikę sztuki (profesor Olszewski). — O tej działalności kursów i ich bilansie całorocznym powiadomił wczoraj zebranych w sali koncertowej Instytutu kierownik kursów p. K. Gabryelski, przedstawiając w końcowem przemówieniu »cel i motywa założenia kursów«, jako instytucyi, mającej kształcić samodzielność krytyczną inteligentnej młodzieży we wszelkich kierunkach wiedzy i umiejętności. Korzystny bilans kursów i ich moralny rezultat zachęci Instytut w przyszłości do kontynuowania podjętej z tak pożytecznem zamierzeniem inicyatywy w przyszłym roku szkolnym.

Zamknięcie „kursów literackich" poprzedził aktualny i zajmujący wykład prof. M. Szyjkowskiego p. t. „Młody Mickiewicz w świetle najnowszych źródeł". Prelegent zestawił na wstępie w treściwym przeglądzie literaturę Mickiewiczowską i zaznaczył, że mimo pozornego wyczerpania materyału do życia i twórczości poety, ostatnia doba najniespodzianej przyniosła materyał nowy i tak ważny, że krytyka historyczno-literacka zmuszoną została do rekapitulacyi ustalonych dotychczas i za niewzruszone uznanych poglądów na rozwój twórczości Mickiewicza. Materyały te znalazły się w „Archiwum Filomatów" dotąd częściowo zaledwo opracowanem. Odsłaniają one dolne warstwy historyi rozwoju gieniuszu Mickiewicza, z których wyłania się stosunek poety do wieku oświecenia (Wolter), okazuje się związek rozwojowy między epokami, ścisła łączność myśli polskiej z Zachodem. Organiczny rozwój Mickiewicza jest rekapitulacyą wysiłków ideowych i artystycznych, dokonanych w Polsce przed nim od końca XVIII w. Stąd studya formalne i zdumiewająca u romantyka czystość linij dzieł poetyckich. Prelegent w sposób naukowy wyprowadzał następnie przejście do romantyzmu pod wpływem podniesienia sentymentalizmu i poszukiwanie nowych środków ekspresyi twórczej. Gessner, Rousseau, Ossyan, Byron i Schiller byli tymi, których wpływ bezpośrednio i najwyraźniej uwidocznił się w pierwszych dwóch tomikach poezyj Mickiewicza, będących syntezą tych zjawisk, jako pierwszy samodzielny tryumf polskiego romantyzmu.

Gorącym i zasłużonym oklaskiem podziękowali słuchacze prelegentowi za wysoce zajmujący wykład.

Egzamin dojrzałości odbył się w prywatnem gimnazyum realnem prof. Stanisława Jaworskiego w Krakowie pod przewodnictwem radcy Tomasza Sołtysika dnia 3 czerwca br., jakoteż dla dwóch abituryentów powołanych do służby wojskowej dnia 9 maja br. Egzamin zdali: Fornelski Stanisław (z odznacz.), Infeld Leopold (z odzn.), Lebowski Stanisław, Lichtig Abraham, Matzke Henryk, Sędzimir Witold i Trzetrzewiński Władysław.

Prywatny ruch telegraficzny w Galicyi. Z Wiednia donoszą: W telegraficznych urzędach w Galicyi: Bełz, Besko, Bircza, Hoczew, Hruszów, Kamienica pod Lackiem, Klimkówka, Komarno, Krystynopol, Kulików, Lubycza Królewska, Magierów, Medenice Polanka, Narol, Rawa Ruska, Siedliska pod Rawą Ruską, Skołyszyn, Sokal, Synowódzko Wyżne, Szczerzec pod Lwowem i Żółkiew przywrócono prywatny ruch telegraficzny.

Z kraju.

Zmiany personalne w namiestnictwie. Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, radca namiestnictwa Schultis ustąpił ze stanowiska szefa biura prezydyalnego w namiestnictwie; funkcye jego sprawuje tymczasowo starosta Olpiński.

Marszałek o odbudowie kraju. Marszałek krajowy, dr St. Niezabitowski, przebywający przez kilka dni we Lwowie, w rozmowie z przedstawicielem redakcyi »Gazety Wieczornej«, udzielił mu następujących informacyj w sprawie odbudowy kraju i udziału w niej Wydziału krajowego:

»Wydział krajowy oficyalnie nie współdziała w odbudowie kraju, choć w rzeczywistości bardzo dużo w tym kierunku robi. Nie należy bowiem ani do zarządu Centrali odbudowy kraju, ani do Rady przybocznej tej Centrali, gdyż, jako taki, wcale nie został zaproszony do współpracownictwa. Przejęty jednak najlepszemi chęciami, chcąc odbudowie kraju służyć wedle najlepszych sił, Wydział krajowy, uproszony do zaproponowania doradców do Centrali, zaproponował wśród sześciu czterech członków Wydziału krajowego. Daje też Wydział krajowy szereg swoich urzędników technicznych, a prowadząc sam wiele robót technicznych, starać się musi o łączność z Centralą przedewszystkiem w sprawach technicznych. Musi n. p. znać plany regulacyjne, gdyż, jak dawniej, Wydział krajowy prowadzi budowę, a obecnie odbudowę dróg miejskich i wiejskich. Dajemy Centrali inżynierów na szefów ekspozytur, których będzie w kraju osiemnaście.

Centrala w ciągu czerwca zostanie zorganizowaną i w tym też miesiącu rozpocznie swoją działalność. Finansowo odbudowę kraju przeprowadzi Wojenny Zakład kredytowy, który uwzględnić ma wszystkie sfery społeczeństwa naszego, począwszy od właścicieli wielkiej własności, a skończywszy na drobnem rękodziele«.

Nowy most w Płuchowie. Wycieczka lwowskiego Tow. politechnicznego, która udała się przez Złoczów do Płuchowa, oglądała tam, jak dzienniki lwowskie donoszą, nowy wielki most kolejowy, zbudowany w miejsce wysadzonego w powietrze przez Rosyan starego potężnego w tem miejscu wiaduktu. Na miejscu w Płuchowie uczestnikom wycieczki przedstawił p. radca Geiber szczegółowo sposób wysadzania mostu przez wojska rosyjskie. Poszczególne części mostu znajdowały się w odległości 1000 metrów, a ciosy w odległości 300 metrów. Potężne konstrukcye żelazne leżą poskręcane i pozwijane jak zabawki dziecinne.

Część wysadzonej konstrukcyi dała się użyć jako podparcie rusztowań pod nowy most. Cała budowa została wykonaną w czasie nie do uwierzenia krótkim, a przytem nadzwyczaj starannie i dokładnie. Całość przedstawia się bardzo zgrabnie. Obliczenia i próby, przeprowadzone przez władze kolejowe, wykazały, że natężenia rzeczywiste są nawet mniejsze niż obliczone. Dyrektor Barwicz objaśnił szczegółowo kwestyę budowy drugiego toru, pokazując na terenie projektowane linie, mające za cel ominięcie olbrzymiego wiaduktu. Reprezentant wojskowości przedstawił zebranym sposób budowania mostów wojennych i całe postępowanie przy tej ciekawej budowie. Przy moście umieszczono kamień pamiątkowy z tablicą marmurową, noszącą napis: „Böhm-Ermolli-Viadukt", oraz daty tyczące się budowy.

Wielka wycieczka lwowskich uczniów klas wyższych wszystkich lwowskich szkół średnich odbyła się we wtorek ubiegły. Kilka tysięcy młodzieży, podzielonej na dwie grupy, wyruszyło z plecakami, pod dowództwem swoich nauczycieli gimnastyki, z punktów zbornych o godzinie 8 rano, aby około godziny 2 po południu zejść się na Pirogówce. Dziarsko, w wojennym szyku, szły liczne oddziały młodych chłopców. Z werwą i animuszem odbywały się wywiady, podchody i osaczenia wojenne, a przepiękna pogoda dnia tego dodawała uroku całej wycieczce. Dzień był wolny od nauki, a wycieczka była wyrazem nowych prądów, którymi dziś kierować się ma nauka gimnastyki w szkołach średnich. Cało i bez znużenia wrócili uczniowie do domu o godzinie 5 po południu i dali dowód wytrwałości i hartu, chwile wypoczynku bowiem były krótkie, tak, że prawie przez dziewięć godzin młodzież była w marszu.

Wyrok w sprawie grabieży inwazyjnej. W sprawie przeciwko pisarzowi dworskiemu Repakowi i kilku włościanom, oskarżonym o zrabowanie dworu Nowe Sioło marsz. Gnoińskiego, o której przed kilku dniami donieśliśmy, a która ciągnęła się we Lwowie 5 dni, trybunał wydał onegdaj wyrok, zasądzający Repaka na 2 lata ciężkiego więzienia, Czubrytę na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, Kłosa również na 10 miesięcy. Czubrytowa i Wikiertowa zostały uwolnione od winy i kary.

Z Warszawy.

Organizacya wyborów do rady miejskiej w Warszawie. Dziennik rozporządzeń dla generał-gubernatorstwa warszawskiego ogłasza rozporządzenie szefa administracyi p. Kriesa w sprawie przeprowadzenia wyborów do rady miejskiej w Warszawie.

Podług tego rozporządzenia, przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów kieruje mianowany przez szefa administracyi komisarz wyborczy i jego zastępca pod nadzorem cesarskiego prezesa policyi. Warszawa tworzy jeden obwód wyborczy; okręgi, w których odbywa się głosowanie, tworzy się, o ile to możliwe, podług okręgów milicyi. Do pomocy komisarzowi wyborczemu dodany będzie główny komitet wyborczy, złożony z 16 członków, a dalej dla każdego okręgu wyborczego podkomitet wyborczy z trzech członków.

Listy wyborcze ułożone będą podług kuryj i okręgów wyborczych. Zawierają one, ułożone alfabetycznie, imię, stan, przynależność państwową, mieszkanie i wiek uprawnionego do wyborów. — Umieszczenie w listach wyborczych kuryi 1, 2, 4, 5 i 6 następuje jedynie na wniosek, który składa się osobiście w biurze wyborczem właściwego okręgu. O umieszczeniu na liście wyborczej decyduje w pierwszej linii podkomitet wyborczy.

Dla umieszczenia w listach wyborczych kuryi 3 wydane są osobne przepisy. Wnioski w sprawie przyjęcia do tej kuryi rozstrzyga komisarz wyborczy.

Dla przeprowadzenia wyborów zarząd miejski zobowiązany jest przygotować w każdym okręgu wyborczym lokal, posiadający po dwie cele, dla wypełnienia kartek wyborczych.

Głosowania w wyborach kuryi 3 odbywają się, jako piśmienne, tajne wybory na zasadzie prostej większości głosów, oddzielnie dla poszczególnych grup.

Ogólny wynik wyborów bezzwłocznie po głosowaniu w poszczególnych kuryach stwierdza się na jawnych posiedzeniach głównego komitetu wyborczego i ogłasza się urzędownie za pomocą plakatów.

W sprawie zakwestyonowania wyboru, decyduje cesarskie prezydyum policyi; od jego decyzyi odwołać się można do cesarskiego sądu wyższego.

Ze świata.

Sienkiewicz nie był w Paryżu. Dowiadujemy się od rodziny Henryka Sienkiewicza, że wiadomość o jego wyjeździe do Paryża jest nieprawdziwą. Zapytany o to, odpowiedział telegraficznie, że z Vevey nie wyjeżdżał. Od wybuchu wojny nie był Sienkiewicz w Paryżu.

Pomyślny stan zasiewów w Austro-Węgrzech. Z Wiednia donoszą: Sprawozdania ze stanu zasiewów, nadchodzące z całej monarchii, brzmią w dalszym ciągu bardzo pomyślnie i rokują najlepsze nadzieje na najbliższą przyszłość. Bardzo pomyślnie przedstawiają się także sianokosy.

Z krajów bałkańskich nadchodzą również pomyślne sprawozdania o stanie tamtejszych zasiewów.

Morderca z Czinkoty. Dzienniki praskie donoszą w sprawie aresztowania rzekomego mordercy kobiet z Czinkoty, Beli Kissa: Aresztowany w Komorowie, jako identyczny z mordercą Belą Kisem, żołnierz pospolitego ruszenia, Lipa został odstawiony do więzienia w Pilźnie. Tożsamości jego z mordercą z Czinkoty do tej pory nie zdołano stwierdzić. Na niekorzyść oskarżonego przemawia bardzo wiele faktów, przedewszystkiem jego uderzające podobieństwo do mordercy, oraz przyzwyczajenie, jakie miał Kis, mianowicie ustawiczne mruganie lewem okiem.

Aresztowanie Lipy odbyło się dnia 29 maja b. r. Żandarm, który miał polecenie aresztowania Lipy, przystąpił do niego ze słowami: »Pan jesteś Belą Kisem?« — na co Lipa z zupełnym spokojem, bez objawów jakiegoś wzruszenia odpowiedział: »Musi mi to pan naprzód udowodnić«.

— »Udowodnię to panu — mówił dalej żandarm — skoro pana odstawię do Czinkoty. Tam już pana poznają«. — »Nie sądzę, aby się to panu udało« — odpowiedział aresztowany.

W czasie przesłuchania Lipa zeznawał z całym spokojem, nie plątał się w zeznaniach. Dzienniki praskie zaznaczają, iż jest bardzo mało prawdopodobnem, by Lipa był identyczny z Kisem.

Konfiskata czasopism czeskich. Zawieszone zostały następujące peryodyczne pisma czeskie: »Nezavistlost« w Podjebradzie, »Zdar« w Rokiczanie, »Prawo w Kladnie« i wreszcie dziennik »Hana«, wychodzący w Kromieryżu, podobnież »Prawda« w Czesławiu.

Wielka kradzież kieszonkowa. Urzędnik pewnego większego handlu wina w Wiedniu, Antoni Trzos, zainkasował w tamtejszej pocztowej Kasie oszczędności 60.000 K w notach po 1.000 K. Pieniądze te schował do koperty, którą wraz z portfelem schował w wewnętrznej kieszeni płaszcza, poczem wsiadł do tramwaju. Wysiadając, ku ogromnemu swemu przerażeniu, zauważył brak portfelu wraz z cenną kopertą, który w ścisku, panującym w tramwaju, widocznie mu wyciągnięto. Władze policyjne sądzą, że złodziej obserwował Trzosa już w kasie oszczędności, a następnie razem z nim wsiadł do tramwaju, gdzie dokonał kradzieży.

Kobiety palaczkami na lokomotywach. Z Budapesztu donoszą: Kierownictwo ruchu kolei państwowych węgierskich dopuściło sześć kobiet do służby kolejowej w charakterze palaczek na lokomotywach.

Zamach na rumuńską fabrykę amunicyi. Z Bukaresztu donoszą pod datą 5 b. m.: Fabryka nabojów w Cotroceni padła w dniu 3 b. m. ofiarą ponownego silnego wybuchu, który spowodował znaczne szkody. Detonacya była tak silna, że w pałacu królewskim, leżącym w dość znacznem oddaleniu od fabryki, wypadły wszystkie szyby. — Wedle pogłosek, obiegających po mieście, przyczyną eksplozyi były bomby, rzucone przez dwóch niewyśledzonych dotąd ludzi, na dach fabryki. W czasie eksplozyi 30 osób zostało zranionych.

Mianowania polskich nauczycieli na Śląsku. Jak donoszą pisma cieszyńskie, na posiedzeniu śląskiej Rady szkolnej krajowej uchwalono wystawić dekrety nominacyjne między innymi: Bolesławowi Włodkowi na definitywnego kierownika szkoły polskiej w Polskiej Ostrawie i Wincentemu Sierakowskiemu na definitywnego nauczyciela tej samej szkoły.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

Poniedziałek: „Pigmalion" — ceny popularne.
Wtorek: „Dziewica z Orleanu" — występ p. Wandy Siemaszkowej.
Środa: „Zaczarowane Koło" (po raz ostatni) występ p. Wandy Siemaszkowej.

Repertoar miejskiego teatru Ludowego.

Wtorek, 6 czerwca: „Górą kobietki".

Wojna.

Po bitwie w Skagerraku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Głosy prasy angielskiej.

Londyn, 5 czerwca.

Zarówno »Times« jak i »Daily Mail« zwracają uwagę na udział służby wywiadowczej Zeppelinów w bitwie morskiej. »Times« piszą: »Jak się zdaje, jest pewnem, że nieprzyjaciel zadał angielskiej flocie ciężki cios, **zanim angielskie okręty bojowe mogły wziąć w bitwie udział. Nasze bezpieczeństwo na morzu będzie może zależnem od rozwiązania kwestyi lotniczej**«.

»Daily Mail« pisze: »Jak gorżkiem może być bezwarunkowe przyznanie, **musimy jednak uznać, że koło Jutlandyi ponieśliśmy klęskę.** — Przypuszczenie, jakoby niemiecki sukces spowodowało posiadanie ciężkiej artyleryi, jest oczywiście nieuzasadnionem, bo gdyby nieprzyjaciel miał był przewagę w artyleryi, nie byłby miał wcale powodu do cofnięcia się. Dlatego przyczyny nieszczęścia należy gdzieindziej szukać. Najprawdopodobniejszem wyjaśnieniem jest, że łodzie podwodne lub miny były najgłówniejszym środkiem niszczenia. Tę teoryę potwierdza niemieckie twierdzenie, że »Malborough« został trafiony torpedą. Dziennik wzywa do opamiętania się, ostrzega jednak przed pesymizmem i oświadcza, że niema lepszej drogi do usunięcia niebezpieczeństwa i zmniejszonego zaufania do kierownictwa floty, jak powrót Fishera do admiralicyi«.

»Daily Chronicle« pisze: »Musi się z konieczności **poddać krytyce kierownictwo floty**, które słabszą siłę zbrojną wysłało daleko na nieprzyjacielskie wody, gdzie ta została przez silniejszych nieprzyjaciół zduszoną«.

Biuro Wolffa dodaje do tego następującą uwagę: »Przedstawione głosy prasy usiłują angielską klęskę tem wyjaśnić, że bitwa została zakończoną, zanim angielskie wielkie okręty bojowe mogły się wdać w walkę. Anglicy chcą więc skonstruować przewagę niemieckich sił zbrojnych przez to, że twierdzą, iż tylko po stronie niemieckiej, ale nie po angielskiej, brały udział wielkie okręty bojowe. Wskazujemy wobec tego na urzędowe oświadczenie niemieckiego sztabu admiralicyi, według którego nasze siły zbrojne morskie walczyły z całą nowoczesną angielską flotą«.

Głosy prasy duńskiej.

Kopenhaga, 5 czerwca

»Extra bladet« we wstępnym artykule pisze o bitwie w Skagerraku między innemi: »Opinia floty angielskiej poniosła poważny uszczerbek przez ten straszny cios, jaki jej zadali Niemcy, zwłaszcza gdy się przypomni liczne przechwałki Anglików o ich niezwyciężalności na morzu. Jeszcze każdy pamięta pychę, z jaką były angielski minister marynarki, Churchill, oświadczył, że Anglicy wypędzą niemiecką flotę z portu kilońskiego jak szczury z jamy. Cała Anglia odczuje ten cios jako wstyd i ból. Myśl o zemście napełni dusze milionów Anglików, ale w jaki sposób się zemścić? Nieprzyjaciel Anglii bije mocno, a gdy uderzył, chowa się dobrze do swego szczurzego gniazda w Kilonii«.

Straty angielskie.

Berlin, 5 czerwca.

Biuro Wolffa. 31 maja jedna z naszych łodzi podwodnych zniszczyła wielki angielski nowoczesny kontrtorpedowiec.

Według świadectwa jednego z uratowanych przez nas członków załogi zatopionego angielskiego kontrtorpedowca »Tipperary«, angielski krążownik pancerny »Euryalus« został przez nasze siły bojowe w bitwie w Skagerraku strzałami zapalony i zupełnie się spalił.

Szef sztabu admiralicyi.

Fałszywa wiadomość o zestrzeleniu 2 Zeppelinów.

Berlin, 5 czerwca.

Biuro Wolffa. Zagraniczne dzienniki rozpowszechniły wiadomość, jakoby w związku z bitwą morską w Skagerraku dwa niemieckie Zeppeliny zostały strzałami zapalone i spadły. Z kompetentnej strony dowiadujemy się, że ta wiadomość jest wymysłem.

Sprawca wojny światowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

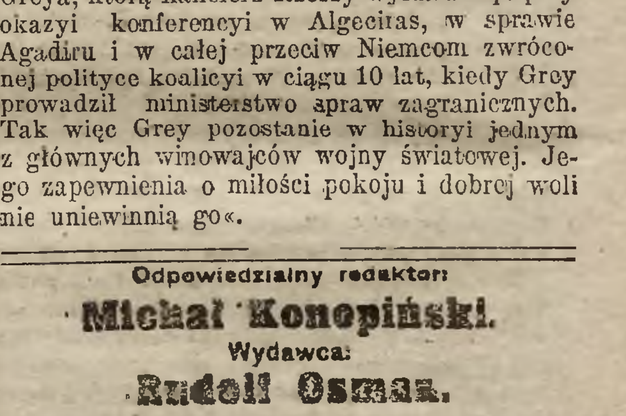
Berlin, 5 czerwca.

O oświadczeniu angielskiego urzędu spraw zagranicznych przeciw sprawozdaniu niemieckiego ambasadora w Petersburgu, hr. Pourtalesa, o angielskiej polityce podczas przesilenia bośniackiego, pisze »Nordd. Allg. Ztg.«: »Angielskie oświadczenie pomija milczeniem główne twierdzenie niemieckiego ambasadora, że rząd angielski wyraził rosyjskiemu ambasadorowi w Londynie swoje niezadowolenie z powodu przyjęcia niemieckiego wniosku pośredniczącego. Co się tyczy zapewnienia, że Nicolson nie prowadził przypisanej mu rozmowy przy stole, to hr. Pourtales może jeszcze dziś wymienić świadków tej rozmowy. Angielskie oświadczenie przypisuje sprawozdanie niemieckiego ambasadora nieprawdziwym pogłoskom i złośliwym plotkom, atoli jak już doniesiono 27 maja, wiadomość o wyrzutach, które Nicolson czynił rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych i o enuncyacyi Greya, pochodzi od dobrze poinformowanej strony.

Enuncyacya Greya padła podczas urzędowej rozmowy z rosyjskim zastępcą w Londynie i została przez Rosyanina, który o niej opowiedział, zapewne dość dosłownie oddana, gdyż zgadza się ona w uderzający sposób z enuncyacyą Greya, daną Francyi w sprawie konferencyi w Algeciras, którą to enuncyacyę sam Grey w Izbie powtórzył dnia 3 sierpnia 1914 następująco: »Powiedziałem, że nie mogę żadnemu obcemu państwu obiecać tego, czegoby potem nie zatwierdziła angielska opinia publiczna. Powiedziałem, że gdyby Francya była zmuszona do wojny z powodu Maroka, to angielska opinia publiczna byłaby się zgodziła na materyalne poparcie Francyi«. Ta enuncyacya zgadza się tak dalece z tem, co opowiada hr. Pourtales o drugiej enuncyacyi Greya, że autentyczność jej nie ulega wątpliwości. My stwierdzamy: Jeżeli Grey zaprzecza, jakoby to był powiedział, to chyba stracił pamięć. Zresztą dowodem jest także polityka militarna Greya, którą kanclerz Rzeszy wykazał np. przy okazyi konferencyi w Algeciras, w sprawie Agadiru i w całej przeciw Niemcom zwróconej polityce koalicyi w ciągu 10 lat, kiedy Grey prowadził ministerstwo spraw zagranicznych. Tak więc Grey pozostanie w historyi jednym z głównych winowajców wojny światowej. Jego zapewnienia o miłości pokoju i dobrej woli nie uniewinnią go«.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Konopiński.
Wydawca: Rudolf Osman.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)



Towarzystwo „Tungsram". Wiedeń IV., plac Möllwalda Nr 1.

Za wyrazy żalu i współczucia, jakoteż wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu drogiemu Ojcu
ś. p.
Antoniemu Leonowi Grzymale
Bośniackiemu
emerytowanemu radcy sądu krajowego wyższego i adwokatowi w Sanoku
zmarłemu po krótkich cierpieniach w dniu 27 maja 1916 roku, składają na tej drodze podziękowanie
4122 Dzieci.

Pensyonat A. Borońskiej
Kraków, ulica Karmelicka l. 22.
Pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w miejscu lub na miasto. 1550